

# Czerwona sekwoja w Kalifornii

Czerwona Sekwoja jest już bardzo rzadkim drzewem, jej ostatki ocalały m.in. w Północnej Kalifornii, wiele z nich ma ponad 200 lat. Fakt ten nie interesuje takich firm jak Pacific Lumber (PL), która wycina sekwoje na produkcję mebli, framug do małych domów i innych produktów.

W 1995 r. firmę Pacific Lumber, gospodarującą największym obszarem z sekwojami (60 000 akrów), wykupiła korporacja Maxxam. Zmieniły się losy pracowników i lasu, który zaczęto wycinać jak najszybciej i jak najwięcej się da. Szef Maxxam, Hurwitz poddał pod piły starodrzew. W zagrożeniu znalazły się też czyste wody i chronione zwierzęta, słowem zachwiany został cały ekosystem od Kalifornii do Kanady. obrońcy przyrody (zieloni, liderzy społeczni, religijni, prawnicy, artyści) wymusili prawną ochronę jedynie dla kilku miejsc zawładanych przez PL. Korporacja Maxxam/PL posiada 200000 akrów lasów, jezior i rzek pomiędzy dwoma parkami narodowymi z sekwoją. We wrześniu 1996 r. podczas jednego z największych w Kalifornii pokojowych protestów (około 7000 osób) żądano zaprzestania niszczenia sekwoi. Aresztowano wtedy 1000 osób!

Dziewicze lasy sekwoi są domem setek ptaków, ryb, płazów i ssaków. Rosną tam rośliny nie mogące przetrwać bez nienaruszonego lasu. Przykładowo unikalny ptak *marbled murrelet* zamieszkujący Headwaters może żyć tylko pośród co najmniej 150-letnich drzew blisko oceanu. Obecnie żyje już tylko około 2000 tych ptaków. Czerwononogie żaby, salamandry i łosoś Coho także bytują na terenach gospodarowanych przez PL. Obecna populacja Coho równa jest jednemu procentowi żyjącej tam niegdyś.

Korporacja Maxxam/PL musi ustąpić pod naciskiem władz naciskanych przez społeczeństwo i zielonych. Pozostaje pytanie, ile jeszcze Hurwitz zdoła zniszczyć zanim będzie musiał się wycofać?

Przemysław Sobański